

# Dygdała, Jerzy

---

## Toruń wobec Komisji Skarbu Koronnego w początkach panowania Stanisława Augusta (1764-1768)

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 30 (322), 81-89

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Toruń

Jerzy Dygdała

TORUŃ WOBEC KOMISJI SKARBU KORONNEGO  
W POCZĄTKACH PANOWANIA STANISŁAWA AUGUSTA  
(1764–1768)

Idea powołania centralnego, kolegialnego organu władzy zajmującego się sprawami skarbowości i ekonomiki państwa polsko-litewskiego wielokrotnie pojawiała się na sejmach doby Augusta III i w ówczesnej publicystyce polityczno-ustrojowej. Wśród istotnych zadań takiej instytucji wymieniano m.in. polepszenie warunków prowadzenia handlu i podniesienie z upadku miast Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Wydawać więc by się mogło, że utworzenie takiego urzędu spotka się z przychylnym przyjęciem ze strony mieszczaństwa. Tymczasem w najbardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym miastach Rzeczypospolitej, tj. w Gdańsku, Toruniu i Elblągu realizacja tego projektu nie wywołała bynajmniej zachwytu. Co więcej, miasta te odniosły się początkowo z dość wyraźną niechęcią do tego nowego organu władzy. Spróbujemy prześledzić na przykładzie Torunia (tylko tu zachował się komplet odpowiednich materiałów źródłowych), jak układały się stosunki między miastem a Komisją Skarbu oraz jakie były przyczyny wzajemnych zadrażeń.

Zwycięstwo „familii” Czartoryskich i Poniatowskich na sejmie konwokacyjnym w 1764 r. sprawiło, że można było podjąć szeroko zakrojoną reformę ustroju Rzeczypospolitej. Dnia 4 VI 1764 r. uchwałą sejmu konwokacyjnego ustanowiono Komisję Skarbu Koronnego. Była ona organem kolegialnym, na czele której stał podskarbi wielki koronny (Teodor Wessel). W jej skład wchodził ponadto podskarbi nadworny koronny (Roch Kossowski) oraz 16 komisarzy spośród senatorów i szlachty wybieranych przez sejm. Kompetencje Komisji nieznacznie zmieniono na sejmie koronacyjnym 1764 r., a w 1766 r. król uzyskał prawo przedstawiania kandydatów na stanowiska komisarzy. Pewne zmiany zaszły ponadto

---

<sup>1</sup> J. Malec, *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*, Kraków 1986, s. 22, 26, 29, 35; G. Bałtruszajtyś, *Sądownictwo Komisji Skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764-1795)*, Warszawa 1977, s. 16-33; E. Lipiński, *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do końca XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa 1975, s. 272, 278; Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743-1752*, Warszawa 1983, s. 115, 214, 259-267.

w 1768 r., ale nie miało to już większego znaczenia wobec sparaliżowania działalności całej prawie administracji centralnej przez konfederację barską<sup>2</sup>.

Komisja Skarbu Koronnego rozpoczęła swoją działalność 1 VIII 1764 r. Wy różnić można trzy główne zakresy jej zainteresowań i aktywności. Najważniejszą rzeczą było zarządzanie skarbem i finansami Korony. Komisja przejęła w tej dziedzinie całość uprawnień podskarbiego wielkiego koronnego, a do 1768 r. przygotowywała także projekty nowych podatków i wyszukiwała inne źródła dochodów państwa. Drugim podstawowym zadaniem Komisji była opieka nad handlem, rzemiosłem i przemysłem. Była to istotna nowość, gdyż dotychczas centralne władze Rzeczypospolitej nie przejawiały większego zainteresowania tymi sprawami. Oprócz tych kompetencji administracyjnych przyznano Komisji Skarbu także władzę sądowniczą. Komisja była jedynym i zarazem najwyższym sądem w sprawach handlowo-przemysłowych i skarbowo-podatkowych<sup>3</sup>.

Faktyczne znaczenie Komisji Skarbu Koronnego było większe, niż wynikałoby to z przyznanych jej uprawnień. Tylko ona dysponowała bowiem stosunkowo sprawnym, aczkolwiek nielicznym, terenowym aparatem administracyjnym. Stanowiła go głównie administracja celna, która też wprowadzała w życie znaczną część poszczególnych reform ekonomicznych<sup>4</sup>.

W Toruniu utworzenie Komisji Skarbu Koronnego przyjęto z nieufnością. Była ona dziełem sejmu konwokacyjnego, który wyraźnie ograniczył niektóre prawa i przywileje Prus Królewskich, a ponadto miała zajmować się wewnętrznymi sprawami prowincji pruskiej. Wszystko to, w ocenie ówczesnego rezydenta toruńskiego w Warszawie, sekretarza Rady, Samuela Lutra Gereta, mogło stanowić poważne zagrożenie dla swobód miejskich<sup>5</sup>. Podporządkowanie Prus Królewskich zależnej od sejmu Komisji Skarbu było sprzeczne z obowiązującą w wielkich miastach pruskich (Toruniu, Gdańsku i Elblągu) teorią o autonomii tej prowincji w ramach państwa polsko-litewskiego i o jej niezależności od władz centralnych Rzeczypospolitej (wyłączając osobę króla). Mieszczañstwo toruńskie obawiało się, że nowe władze skarbowe, dążąc do znacznego zwiększenia dochodów państwa, obciążą podatkami przede wszystkim miasta Prus Królewskich uchodzące, zresztą służ-

<sup>2</sup> *Volumina legum*, t. VII, Petersburg 1860, s. 27-28, 141, 196, 201, 312; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794)*, t. 4, Kraków-Warszawa 1897, s. 81-102; G. Bałtruszajtys, *Sądownictwo*, s. 34-57, 74-83; teźże, *Początki sądownictwa Komisji Skarbu Koronnego (1764-1765)*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1969, t. 21, z. 2, s. 101-110; R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 10-17.

<sup>3</sup> G. Bałtruszajtys, *Sądownictwo*, s. 34-57; teźże, *Podział czynności komisarzy Komisji Skarbu Koronnego z roku 1766. Przyczynek do dziejów nowożytniej administracji skarbowej w Polsce*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 1972, t. 33, s. 89-100; R. Rybarski, *Skarbowość Polski*, s. 101-110.

<sup>4</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski*, t. 4, s. 107-114; R. Rybarski, *Skarbowość Polski*, s. 51.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia (cyt. APT), Katalog II, nr 3359, s. 231 i 391; S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 4 i 7 VI 1764; zob. teź J. Dygdała, *Polityka Torunia wobec władz Rzeczypospolitej w latach 1764-1772*, Warszawa – Poznań – Toruń 1977, s. 49-52.

nie, za najbogatsze w Rzeczypospolitej. Istotnym czynnikiem wpływającym na nieufność miast pruskich wobec Komisji Skarbu był też jej wyłącznie szlachecki skład<sup>6</sup>.

Po rozpoczęciu działalności przez Komisję Skarbu Koronnego zastanawiano się w Toruniu, jaką postawę należałoby wobec niej przyjąć. Całkowite ignorowanie jej istnienia było niemożliwe, gdyż tylko za pośrednictwem tejże Komisji można było załatwić niektóre ważne postulaty gospodarcze miasta. Szczególnie zależało władzom miejskim na likwidacji tzw. brzegowego, czyli opłaty pobieranej przez starostów dybowskiich od osób przepływających się przez Wisłę do Torunia. Uważano, że brzegowe, jako cło prywatne, powinno być z urzędu zniesione przez Komisję Skarbu Koronnego. Rada Torunia początkowo nie chciała jednak oficjalnie zwracać się do tejże Komisji w sprawie brzegowego. Zachęcała więc toruńską konfraternię kupiecką i poszczególnych kupców, by prywatnie wystąpili do Komisji Skarbu ze skargami na brzegowe. Próbowano również wpłynąć na Komisję pośrednio, sugerując niektórym jej członkom za pośrednictwem rezydenta S. L. Gereta, by Komisja Skarbu z urzędu pozwała przed swój sąd starostę dybowskiego Antoniego Dąbskiego (jednocześnie wojewodę brzesko-kujawskiego) o bezprawne pobieranie brzegowego<sup>7</sup>.

Niechęć Rady Torunia do oficjalnych interwencji w Komisji Skarbu Koronnego uzasadniał burmistrz Chrystian Klosmann, wobec współrządzających miastem ordynków, twierdząc, że jeżeli przyjmie się postanowienia Komisji korzystne dla Torunia, to trzeba się będzie podporządkować wszystkim jej decyzjom, nawet gdyby były szkodliwe dla mieszczaństwa. Obawiał się zwłaszcza cła generalnego, które miało być wprowadzane w życie przez Komisję Skarbu. Dlatego też Rada Torunia już w październiku 1764 r. poleciła swoim posłom na sejmik generalny Prus Królewskich, zwołany do Grudziądza na 29 X 1764 r., aby starali się umieścić w instrukcji sejmikowej na sejm koronacyjny punkt dotyczący Komisji Skarbu Koronnego. Miało się w nim domagać, by Komisja ta nie mieszała się w wewnętrzne sprawy prowincji pruskiej i by nie wydawała rozporządzeń szkodliwych dla handlu<sup>8</sup>. Punkt ten nie wszedł wprawdzie do instrukcji sejmikowej, ale znalazły się w niej różne inne pretensje o naruszanie przez władze Rzeczypospolitej autonomii prowincjonalnej<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Świadczy o tym mowa blisko związanego z Toruniem i Gdańskiem chorążego malborskiego Waleriana Piwnickiego, pośła z województwa chełmińskiego, wygłoszona 15 XII 1764 r. na sejmie koronacyjnym, zob. *Dyaryusz Seymu Coronationis [...] 1764*, Warszawa [1765], k.Hh; G. Bałtruszajtys, *Sądownictwo*, s. 41.

<sup>7</sup> APT, Kat. II, dz. III, nr 35, s. 86 n.: reces Trzeciego Ordynku Torunia, 1 X 1764, dz. I, nr 48, s. 89; Rada Torunia do S. L. Gereta, 2 XII 1764; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (cyt. BCz), rkp. 812, s. 121: dekrety sądu Komisji Skarbu Koronnego, Warszawa 20 XI 1764.

<sup>8</sup> APT, Kat. II, dz. III, nr 35, s. 91: reces Trzeciego Ordynku Torunia, 10 X 1764, dz. VII, nr 57, k. 20: instrukcja Rady Torunia dla Ch. Klosmanna i E. Olofffa, 21 X 1764: „...die [...] Schatz Commission sich nicht anmassen möge willkürliche Änderungen in Absicht auf die Provinz und die Städte zu machen, oder denenselben und dem Handel nachtheilige Verfügungen, wodurch die Handlung ganz abgewandt werden, zu treffen”.

<sup>9</sup> APT, Kat. II, dz. VII, nr 57, k. 4-12: instrukcja sejmiku generalnego Prus Królewskich, Grudziądz 29 X 1764.

Rada Torunia nie mogła zbyt długo upierać się przy swej polityce nieutrzymywania kontaktów z polskimi władzami skarbowymi, gdyż zaszkodziłoby to przede wszystkim interesom miasta. Dlatego też późną jesienią 1764 r. wyraźnie złagodziła swoje stanowisko, zgadzając się, by część ekonomicznych dezyderatów miasta załatwiała Komisja Skarbu Koronnego. Z początkiem 1765 r. Rada zdecydowała się nawet na oficjalne wystąpienie w imieniu Torunia przed Komisją i pozwała przed jej sąd starostę dybowskiiego A. Dąbskiego<sup>10</sup>. Od tego momentu władze miejskie dość często zwracały się w sprawach gospodarczych do Komisji Skarbu Koronnego. W kwestiach skarbowo-finansowych wzajemne kontakty były jednak już znacznie rzadsze. Wynikało to głównie z faktu, że pogłówny, jedyny podatek opłacany wówczas przez miasto na rzecz państwa, pobierane było bezpośrednio przez regiment Gwardii Pieszej Koronnej, na którego utrzymanie było ono przeznaczone. Natomiast uchwalone w 1766 r. nowe podatki, czopowe i szelężne, wobec komplikacji politycznych z okresu konfederacji dysydenckiej, radomskiej i barskiej, w ogóle nie weszły w życie. Komisja Skarbu nie zajmowała się zresztą ustanawianiem ani nakładaniem podatków, gdyż należało to do kompetencji sejmu, a jedynie przygotowywała projekty nowych obciążeń fiskalnych. W tej sytuacji Toruń w kwestiach podatkowych na ogół nie zwracał się do Komisji Skarbu, ale bezpośrednio do kanclerzy koronnych, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego czy też do ambasad (rosyjskiej bądź pruskiej) – zwłaszcza ta druga była w opinii toruńskich polityków skuteczna<sup>11</sup>.

Jedynym podatkiem ściągającym za pośrednictwem Komisji Skarbu Koronnego z mieszkańców Torunia było pogłowne żydowskie. Na tym tle doszło też z początkiem 1765 r. do konfliktu, gdyż Rada nie chciała dopuścić, by specjalny delegat Komisji spisał Żydów przebywających w Toruniu i obliczył wysokość pogłownego. Miasto twierdziło, że Żydzi nie mogą mieszkać na stałe w Toruniu i powinni opłacać ten podatek w swoich kahałach. Władze skarbowe, po pewnych wahaniach, zdecydowały się ostatecznie na spisywanie Żydów w miejscach faktycznego zamieszkania. W pewnej mierze uwzględniły jednak postulaty i zastrzeżenia toruńskie, pozostawiając nadzór nad Żydami, w tym także ich spisywanie, kompetencji burgrabiego, którym był wówczas burmistrz Szymon Mielcarski<sup>12</sup>.

Komisja Skarbu administrowała cłami będącymi wówczas jednym z ważniejszych źródeł dochodu państwa. W sprawach celnych dochodziło do stosunkowo częstych kontaktów Torunia z tą instytucją, gdyż władze miejskie, podobnie jak

<sup>10</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Publiczne Potockich (cyt. AGAD, APP), t. 313/I, s. 396 n.: Pokorny projekt do konstytucji seymu coronationis pro parte miasta Torunia, około XI-XII 1764; APT, Kat. II, nr 3361, s. 351-352; G. Feldner do S. L. Gereta, Toruń 3 II 1765.

<sup>11</sup> R. Rybarski, *Skarbowość Polski*, s. 14; J. Dygdała, *Polityka Torunia*, s. 68, 133-134; APT, Kat. II, dz. I, nr 48, s. 110: Rada Torunia do S. L. Gereta, 20 XII 1764.

<sup>12</sup> APT, Kat. II, nr 3360, s. 129: S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 28 II 1765, dz. III, nr 36, s. 58 i 75: reces Trzeciego Ordynku Torunia, 2 i 12 V 1766; AGAD, APP, t. 85, s. 101: Liczba głów żydowskich z taryff roku 1765; por. R. Rybarski, *Skarbowość Polski*, s. 221-222.

i ogół mieszczaństwa, były żywotnie zainteresowane uzyskaniem zwolnień od ceł. W kwestii cła generalnego Rada nie chciała co prawda w ogóle rozmawiać z Komisją Skarbu twierdząc, że jej władza nie rozciąga się na Prusy Królewskie. Później jednak kilkakrotnie podejmowała starania w Komisji o zmniejszenie taryf celnych na produkty toruńskie i na towary przywożone do miasta. Ponieważ nie przyniosło to widocznych rezultatów, Rada Torunia niejednokrotnie skarżyła się na postępowanie Komisji Skarbu przed kanclerzami koronnymi, Andrzejem Zamoyским i Andrzejem Młodziejowskim, prosząc ich o pomoc w załatwieniu tych spraw<sup>13</sup>.

Znaczne zainteresowanie wywoływała w Toruniu działalność przemysłowo-handlowa Komisji Skarbu Koronnego. Miasto już od schyłku 1764 r. występowało z postulatami, których realizacja miałaby ułatwić rozwój handlu toruńskiego. Domagano się m.in. prowadzenia protekcjonistycznej polityki gospodarczej w duchu merkantylizmu. Polegałaby ona na przyznaniu ulg celnych kupiectwu toruńskiemu i na popieraniu miejscowej produkcji rzemieślniczo-przemysłowej. Miano na myśli zwolnienie od ceł produktów wytwarzanych w Toruniu i nałożenie wysokich ceł na towary importowane. Toruńczycy marzyli także o przywróceniu dawnej świetności tranzytowego handlu wschodniego z ziemiami Litwy i Rosji. Sugerowali przy tym wprowadzenie tzw. przymusu drożnego, tak by obcy kupcy musieli przejeżdżać przez Toruń<sup>14</sup>.

Komisja Skarbu Koronnego rozpatrywała te postulaty Torunia i gotowa była, pod pewnymi warunkami, częściowo je uwzględnić w układanym w 1765 r. nowym instruktażu celnym. Konieczność zniesienia pod naciskiem Prus cła generalnego w 1766 r. uczyniła jednak tę sprawę nieaktualną. Władze skarbowe chcąc dopomóc Toruniowi zaproponowały jednak wydanie zakazu importu sukna do Rzeczypospolitej, o ile jego produkcja w toruńskich zakładach pokryje krajowe zapotrzebowanie. Ponieważ Rada stwierdziła, że spełnienie tego warunku jest niemożliwe, Komisja Skarbu zrezygnowała z tegoż planu<sup>15</sup>.

Toruń wciąż jednak domagał się uwzględnienia swoich dezyderatów ekonomicznych, kładąc nacisk przede wszystkim na ulgi celne. Komisja Skarbu nie aprobowała, jej zdaniem zbyt daleko idących, żądań toruńskich. Ponadto zdecydowanie przeciwstawiała się argumentacji Rady Torunia twierdzącej, że dawne przywileje królów polskich zapewniają całym Prusom Królewskim zupełną wolność celną. Komisja próbowała zresztą w latach 1765-1767 założyć komory i posterunki

<sup>13</sup> APT, Kat. II, nr 3360, s. 1: S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 3 I 1765; nr 3364, s. 19: S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 8 I 1767, dz. III, nr 35, s. 91: *reces Trzeciego Ordynku Torunia, 10 X 1764*; por. też J. Dygdała, *Opozycja Prus Królewskich wobec cła generalnego w latach 1764-1766*, *Zapiski Historyczne* 1977, t. 42, z. 2, s. 35-37.

<sup>14</sup> APT, Kat. II, nr 3361, s. 369-370: Ch. F. Steiner do S. L. Gereta, Toruń 21 II 1765, nr 3827, k. 76 n. i 231: *reces communicationes ordinum, 20 i 25 II 1765, dz. III, nr 35, s. 400 n.*: *reces Trzeciego Ordynku Torunia, 25 XI 1765*.

<sup>15</sup> APT, Kat. II, nr 3360, s. 184: S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 25 III 1765, nr 3361, s. 104: G. Feldner do S. L. Gereta, Toruń 28 III 1765; J. Dygdała, *Polityka Torunia*, s. 74.

(obserwatoria) celne na obszarze prowincji pruskiej. Wprowadziła także ściśle rewizje celne na komorach. Oburzało to Radę Torunia i wzmacniało jej nieufność wobec Komisji Skarbu Koronnego<sup>16</sup>.

Podczas sejmiku delegacyjnego 1767/1768 r. Toruń licząc na poparcie ze strony Rosji (a w mniejszej mierze Prus i Danii) próbował załatwić swe postulaty gospodarcze bezpośrednio w delegacji sejmowej i w ambasadzie rosyjskiej. Delegacja sejmowa uwzględniła wprawdzie część żądań miasta, ale te z nich, które dotyczyły spraw handlu, przekazała do rozpatrzenia Komisji Skarbu Koronnego. Rada Torunia usiłowała temu przeciwdziałać, ale nie przyniosło to rezultatu i wiosną 1768 r. zwróciła się do Komisji prosząc ją o przyznanie toruńskim kupcom pewnych ulg celnych<sup>17</sup>.

Rada Torunia, chcąc uzyskać konkretne korzyści handlowe i gospodarcze dla miasta, często interweniowała w Komisji Skarbu Koronnego, nie przestrzegając przy tym swojej ogólnej koncepcji, zakładającej, że Komisja nie może się mieszać w wewnętrzne sprawy Prus Królewskich. Co więcej, także wtedy, gdy Rada miała kłopoty z własnymi mieszczanami, nie wahała się szukać pomocy w Warszawie. W 1766 r. toruński kupiec Chrystian Andrzej Ruttig (mający zresztą już za sobą jedno duże bankructwo) założył w podmiejskim Dybowie manufakturę sukieną. Rada powołując się na przywileje miejskie, nie pozwalające rzemieślnikom osiedlać się na drugim brzegu Wisły naprzeciw Torunia, prosiła Komisję o zamknięcie zakładu Ruttiga<sup>18</sup>.

Nie oznaczało to jednak, że Rada Torunia wyzbyła się swojej niechęci i nieufności wobec Komisji Skarbu Koronnego. Gdy tylko decyzje Komisji mogły zaszkodzić interesom miasta, to Rada natychmiast zdecydowanie je odrzucała argumentując, że władza Komisji Skarbu nie rozciąga się na Prusy Królewskie. Tak więc w Toruniu zbojkotowano postanowienia Komisji o wprowadzeniu jednolitych miar i wag na obszarze całego państwa. W 1768 r. rezydentowi toruńskiemu S. L. Geretowi udało się usunąć z przygotowywanej konstytucji sejmowej punkt powierzający Komisji Skarbu Koronnego nadzór nad mostem przez Wisłę w Toruniu<sup>19</sup>.

Stanowisko Torunia wobec działalności sądowej Komisji Skarbu także nie było jednoznaczne. Początkowo miasto wahało się, czy ma uznać ten nowy sąd i Rada

---

<sup>16</sup> APT, Kat. II, dz. II, nr 62, k. 97 n.: protokół Rady Torunia, 14-23 VII 1766, nr 3365, s. 593; J. T. Elsner do S. L. Gereta, Toruń 7 X 1767, nr 3364, s. 743 i 761; S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 21 XI i 3 XII 1767; J. Dygdała, *Polityka Torunia*, s. 82.

<sup>17</sup> 17 APT, Kat. II, nr 3366, s. 197; S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 27 II 1768, nr 3367, s. 99, 101, 104; G. Feldner do S. L. Gereta, Toruń 5, 9 i 12 III 1768; J. Dygdała, *Polityka Torunia*, s. 134.

<sup>18</sup> APT, Kat. II, dz. I, nr 48, s. 618 n.: Rada Torunia do S. L. Gereta, 19 VII 1766; zob. też *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. II, cz. 3: *Między Barokiem a Oświeceniem*, Toruń 1996, s. 92.

<sup>19</sup> APT, Kat. II, nr 3827, k. 64: *reces communicationes ordinum*, 16 I 1765, nr 3366, s. 167; S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 20 II 1768; J. Dygdała, *Toruń wobec unifikacji miar i wag w Rzeczypospolitej w latach 1764-1766*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XI, Toruń 1977, s. 99-111.

nie bardzo chciała przed nim występować. Wątpliwości wynikały m.in. z faktu, iż dekrety Komisji miały być ostateczne i że nie przewidywano możliwości apelacji do wyższej instancji. Tymczasem w Toruniu uznawano asesorię za sąd apelacyjny w sprawach miejskich. Gdy jednak okazało się, że w żaden inny sposób nie można zmusić starosty dybrowskiego Antoniego Dąbskiego do zniesienia tzw. brzegowego, to w lutym 1765 r. zdecydowano się na formalne pozwanie starosty przed sąd Komisji Skarbu. Dąbski odpowiedział kontrpozwem, oskarżając Radę przed Komisją o niepłacenie trzeciej części dochodów z młyna miejskiego w Lubiczu i połowy mostowego, które rzekomo mu się należały. Rada Torunia, zgodnie z obowiązującą wówczas zasadą prawną *actor sequitur forum rei*, zaprotestowała przeciw pozwaniu jej przed sąd Komisji Skarbu jako niekompetentny dla miasta i starała się, bezskutecznie zresztą, przenieść całą sprawę do sądu asesorskiego. W sierpniu 1765 r. doszło do rozprawy, podczas której rezydent S. L. Geret przekonywał członków Komisji Skarbu, że Toruń jako miasto Prus Królewskich nie podlega żadnym sądom Rzeczypospolitej, a jedynie sądownictwu królewskiemu, w związku z czym może odpowiadać jedynie przed asesorią. Wystąpienie Gereta jedynie częściowo spełniło jego oczekiwania, bowiem Komisja Skarbu Koronnego nie zrezygnowała ze swych uprawnień najwyższego sądu skarbowo-handlowego wobec miast pruskich, a całą rozprawę odroczyła jedynie do czasu uzupełnienia dokumentacji<sup>20</sup>.

Rada nadal próbowała przenieść tę sprawę do asesorii, ale kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski na interwencje rezydenta S. L. Gereta stwierdził, że Komisja Skarbu jest obecnie najwyższym sądem handlowym, przemysłowym i skarbowym dla całego państwa i miasta Prus Królewskich muszą podlegać jej jurysdykcji. Kanclerz robił wprawdzie pewne nadzieje, że w przyszłości może to ulec zmianie, ale w początkach 1767 r. sam chciał pozwać Toruń, Gdańsk i Elbląg przed sąd Komisji o nadużycie praw mennicznych i bicie monety bez zgody odpowiednich władz państwowych<sup>21</sup>.

Do nowego sporu o kompetencje Komisji Skarbu Koronnego do sądenia spraw toruńskich doszło w 1766 r. Jeden z szyprów warszawskich pozwał przed sąd Komisji Skarbu toruńskiego kupca i członka Trzeciego Ordynku, Dawida Klingbeila. Rada Torunia zachęciła Klingbeila do złożenia manifestu protestującego przeciw pozwaniu go przed niekompetentny (niewłaściwy) sąd i obiecała udzielić mu wspar-

<sup>20</sup> APT, Kat. II, nr 3827, k. 73 n.: *reces communicationes ordinum*, 6 II 1765, nr 3361, s. 491-493; G. Feldner do S. L. Gereta, Toruń 17 VII 1765, nr 3360, s. 471 i 517; S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 18 VII i 8 VIII 1765; BCz, rkp. 812, s. 151, i 165; dekrety sądu Komisji Skarbu Koronnego, Warszawa 21 V i 7 VIII 1765; warto dodać, że sprawy dotyczące znoszenia prywatnych cel wewnętrznych stanowiły większość sporów rozpatrywanych przez sąd Komisji Skarbu w latach 1764-1765, por. G. Bałtruszajtys, *Początki*, s. 130; też *Sądownictwo*, s. 67.

<sup>21</sup> APT, Kat. II, nr 3360, s. 577; S. L. Geret do Rady Torunia, Warszawa 2 IX 1765, dz. I, nr 48, s. 726 n.: Rada Torunia do Rad Gdańska i Elbląga, 23 I 1767; por. też J. Dygdała, *Wielkie miasta Prus Królewskich wobec reformy mennicznej z lat 1765-1766*, *Zapiski Historyczne* 1976, t. 41, z. 3, s. 115; tenże, *Polityka Torunia*, s. 79.



cia. Starania Rady o przeniesienie tej sprawy do asesorii nie przyniosły jednak wyników i pogodziła się ona z faktem, że spór rozpatrzy ostatecznie Komisja Skarbu. Ostro protestowały natomiast przeciw temu Trzeci Ordynek i Ława, oskarżając Radę o bezczynność i dopuszczenie do powstania niebezpiecznego precedensu prawnego<sup>22</sup>.

Z przytoczonych powyżej kilku przykładów wynika, że władze miejskie zakładały, iż mogą pozywać innych przed forum Komisji Skarbu, ale same nie podlegały kompetencji tegoż sądu. Toruń zgodnie ze swą koncepcją twierdzącą, że Prusy Królewskie podporządkowane są wyłącznie osobie króla polskiego, za jedyny sąd uprawniony do rozpatrywania spraw toruńskich uznawał asesorię, traktowaną jako sąd królewski<sup>23</sup>. Postępowanie takie leżało zresztą w interesie miasta, gdyż łatwiej było przychylnie nastawić do Torunia kanclerza wydającego wyroki w sądzie asesorskim, niż pozyskać kilkunastu członków Komisji Skarbu. W latach 1765-1766 Toruń musiał jednak uznać w praktyce kompetencje sądu Komisji Skarbu Koronnego do rozpatrywania spraw w prowincji pruskiej.

Ogólnie rzecz biorąc Toruń między 1764 a 1768 r. zaaprobował istnienie Komisji Skarbu Koronnego i starał się nawet wykorzystać jej działalność dla osiągnięcia wymiernych korzyści. Miasto zgodnie z programem autonomizmu pruskiego było jednak wobec Komisji, jako organu władz Rzeczypospolitej, nieufne i niechętnie nawiązywało bezpośrednie kontakty z tą magistraturą. Starano się ono korzystać przede wszystkim z pośrednictwa kanclerzy, którzy według koncepcji toruńskich bezpośrednio opiekowali się miastem z ramienia monarchy. Rada Torunia na ogół odrzucała większość żądań polskich władz skarbowych, traktując te postulaty i zarządzenia jako bezpodstawne. Władze miejskie wciąż stały bowiem na stanowisku, że Komisja Skarbu nie może podejmować decyzji dotyczących Prus Królewskich. W praktyce było już jednak różnie, choć trzeba przyznać, że Komisja nie zawsze dysponowała dostatecznymi środkami, by wyegzekwować wszystkie swoje postanowienia. Przykładowo udało się to jej w sprawach mennicznych i ustalenia jednolitego kursu monet, nie powiodło natomiast w kwestii unifikacji miar i wag<sup>24</sup>.

Nieufność miasta do Komisji Skarbu miała jednak także i głębsze podłoże. W Toruniu obawiano się, że rozwój gospodarczy Polski będzie odbywał się kosztem miast Prus Królewskich. Przypuszczenia te potwierdzały m.in. werbunki w Toruniu i Gdańsku fachowców dla nowo powstających w Polsce zakładów manufak-

<sup>22</sup> APT, Kat. II, dz. II, nr 62, k. 31: protokół Rady Torunia, 29 I 1766; dz. III, nr 35, s. 440: reces Trzeciego Ordynku Torunia, 7 II 1766.

<sup>23</sup> Por. M. Woźniakowa, *Sąd asesorski koronny (1537-1795)*, Warszawa 1990, s. 43 n., 247 n., 341-347 oraz Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zawodnymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI-XVIII w.*, Wrocław 1985, s. 13-40.

<sup>24</sup> APT, Kat. II, dz. I, nr 48, s. 89 i 224: Rada Torunia do S. L. Gereta, 2 XII 1764 i 30 V 1765, nr 3827, k. 64: reces communicationes ordinum, 16 I 1765; zob. też G. Bałtruszajtys, *Sądownictwo*, s. 57.

turowych. Rada Torunia ostro protestowała przeciw tym praktykom, co jest zrozumiałe, jeżeli się uwzględni, jak rzadka i cenna była fachowa siła robocza na obszarze ówczesnej Rzeczypospolitej<sup>25</sup>.

Kontakty Torunia z Komisją Skarbu Koronnego po 1768 r. wyraźnie zaczęły się rwać. Działalność konfederacji barskiej doprowadziła bowiem do wyraźnego paraliżu administracji centralnej państwa. Dotyczyło to również Komisji Skarbu, która zbierała się rzadko na swe posiedzenia, coraz mniej zajmowała się też sprawami skarbowo-ekonomicznymi. Po pierwszym rozbiórze sytuacja Torunia odciętego łąkami tak od polskiego zaplecza, jak i od Gdańska katastrofalnie się pogorszyła. Kontakty miasta w tych zmienionych okolicznościach z władzami centralnymi Rzeczypospolitej zajmującymi się sprawami gospodarczo-finansowymi, tj. z Departamentem Skarbowym Rady Nieustającej i zreorganizowaną Komisją Skarbu Koronnego, zasługiwałyby na pełniejszą analizę<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> APT, Kat. II, dz. I, nr 48, s. 243: Rada Torunia do S. L. Gereta, 30 V 1765, nr 3360, s. 521 i 569: S. L. Geret do Ch. Klosmanna, Warszawa 12 i 26 VIII 1765. Por. W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1956, t. 1, s. 28, 51.

<sup>26</sup> Kwestia ta została jedynie zasygnalizowana w najnowszej syntezie dziejów Torunia, zob. *Historia Torunia*, t. II, cz. 3, s. 282-286.